Cena 50 hal.

[illegible] Dziennik
[illegible] codziennie rano
[illegible] w poniedziałki[illegible]
Adres
[illegible] i administracyi
[illegible], ul. Stra[illegible]
[illegible] 879. W noc 1586.
[illegible] nie zwraca się.
Konto
[illegible] P. K. O. Nr. 141.125
[illegible] Galicyjskiej
Spółki Wydawniczej
w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakow mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80] Nadesłane; 1 w. pet. 3·— [Mk. 3·-] Tekst: 1 w. pet 5 (Mk. 5·-]
Wiadomienia ślub[illegible] i gratulacye: 20 ko[illegible]

Rok II. Kraków, piątek 31 października 1919. Nr. 237

Głód i praca.

Kraków, 30 października.

> Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy — jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi.
>
> Piłsudski, w mowie poznańskiej, 25 bm.

(*p*) Czasy, które przeżywamy są negacyą pracy. Jeżeli dorosły i zdrowy człowiek musi pół dnia lub więcej tracić na znalezienie odrobiny węgla lub kilku drzazg drzewa, to oznacza to marnotrawienie siły twórczej i energii, która, zużyta celowo, mogłaby się przyczynić do uzdrowienia ran wojny, do przyspieszenia rozwoju, który ma nie tylko odbudować, ale stworzyć podstawy bytu ekonomicznego państwa polskiego. Ogołoceni przez blokadę i tyranię okupantów potrzebujemy wszystkiego, a nie produkujemy nic. Co jednak widzimy? Impet do pracy w każdym zawodzie — czynniki nierozumne hamują, zamiast dźwignię twórczości podnieść. Fabrykom nie dostarcza się węgla, mimo że są nieraz jedyne w całem państwie, mimo że ich uruchomienie było wysiłkiem całego państwa.

Miasta głodują bez mąki i bez ziemniaków. Ziemniaków ma Poznańskie tyle, że mogłoby nimi zaopatrzyć miasta polskie przez całą zimę. Atoli Urzędy ziemniaczane, Puzappy i inne zmory uprzywilejowane stwarzają sytuacyę bez wyjścia. Ziemiaki nadchodzą po trzech tygodniach zgniłe — miasta głodują tuż po zbiorach. A mąka? Sejm chłopski chce wolnego handlu, chce bez skrupułu wygłodzić miasta, które są wszak warsztatami pracy, — pracy, mającej nam umożliwić wymianę towarów i fabrykatów z krajami, które mogą nam dostarczyć niezbędnego surowca i narzędzi pracy. Dyletantyzm czynników rządowych i ministrów z „domowem wykształceniem" wytworzył w ciągu jednego roku sytuacyę tego rodzaju, że społeczeństwo nasze nie wychodzi ani na chwilę z kryzysu aprowizacyjnego. Rząd chce wymusić na Sejmie sekwestr zboża, Sejm chłopski chce wolnego handlu. Te skrajne przeciwieństwa załatwia rząd w ten sposób, że odracza obrady nad tą sprawą, aż mu się udą skłonić chłopów do ustępstwa. Rząd ma czas...

Chłopi ustąpią, jeśli otrzymają ceny wysokie, a wysokie ceny oznaczają spotęgowanie drożyzny, podwyższenie płac urzędników i służby, większe wydatki na wojsko, — większy deficyt. Podczas gdy dawniej chłop potrzebował miasta i przemysłu miejskiego, to teraz ma w swoich Kółkach wszystko od rządu po cenach ulgowych, a wyżywienie miast zależy tylko od jego dobrej woli i... kieszeni. Chłop nie kalkuluje rentowności, bo 1000 koron za korzec żyta, to dla niego dziś cena normalna. Mieszczanin zaś, robotnik i urzędnik nie są w stanie ze swych dochodów nasycić wilczego apetytu chłopskiego. I tu leży przyczyna naszych niedomagań aprowizacyjnych, jak się je delikatnie nazywa.

Naczelnik Państwa miał racyę, mówiąc o wartości pracy Poznańczyków. Tam wre i kipi, tam ludzie palą się do pracy, choć nie odczuwają nędzy, choć żywności mają podostatkiem i żyją w idyllicznych niemal stosunkach przedwojennych. U nas zaś żyją ludzie jeszcze ciągle w psychozie wojny, opanowani falą próżniactwa, na domiar cierpią głód, wywołany rezystencyą chłopa, a przedsiębiorcy muszą zwalczać trudności, stawiane przez organa rządowe, które wywołują apatyę twórczych sił, zamiast zachęcić do podniesienia przemysłu i handlu. W takich warunkach coraz to nowych ograniczeń praca jest raczej syzyfową, niż twórczą. Taką pracą nie możemy podjąć się wyścigu z państwami, które otaczają miasta przemysłowe cieplarnianą atmosferą, które wiedzą dokładnie, że handel i przemysł budują państwo, że dobrobyt miast jest dobrobytem całego państwa. Nie wystarczy, że taką świadomość ma nasz minister skarbu, że i Naczelnik Państwa ma jasny pogląd na ważność twórczej i mrówczej pracy. Całe społeczeństwo musi nabrać przekonania o ważności intenzywnej pracy. Drożyzny obcych wyrobów nie zwalczymy narzekaniem, ale tylko własną twórczością i własną pracą. Nie musianoby milionów wydawać tygodniowo dla bezrobotnych, nie zużytoby sił na wyczekiwanie w ogonku po ziemniaki lub po zapomogi, gdyby zaprowadzono wolny handel dla surowców z zagranicy, gdyby nie wydawano całego handlu nieudolnemu „Puzappowi" i innym uprzywilejowanym polipom. Praca wymaga swobody. Każde nowe ograniczenie dla przemysłu i handlu jest dalszym tylko dowodem, jak mało nasze czynniki rządzące rozumieją ducha czasu, jak mało pracują po tej linii, którą określił ostatnio Naczelnik Państwa.

Wygładzanie miast prowadzi nieuchronnie do demonstracyj i rozruchów, na których tylko zyskać mogą — szumowiny społeczne. Kierownicy spraw aprowizacyjnych ponoszą odpowiedzialność za dzisiejszy stan rzeczy. Głodne miasta nie są siedzibami pilnej pracy. Są zarazkami anarchii.

Wojska białe w walce z bolszewikami.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: »Times« donoszą z Helsingforsu: Na froncie na północ od Krasnego Sioła na linii Carskie Sioło, aż do Lissino toczy się wielka bitwa. Lissino zostało zajęte przez wojska białe. Judenicz cierpi najbardziej z powodu braku środków transportowych. Dzienniki donoszą, że armia kaukazka posunęła się naprzód o 50 mil. Denikin był zmuszony cofnąć się kilka mil, skutkiem czego Oreł dostał się w ręce bolszewików.

Nowa ofenzywa Judenicza.

AMSTERDAM, PAT. Radiotel. st. pozn. Z Rewalu donoszą, że Judenicz rozpoczął nową ofenzywę przy pomocy czołgów i ciężkiej artyleryi. Gen. Judenicz miał się wyrazić w rozmowie z współpracownikiem Times, że spodziewa się zdobyć Petersburg w ciągu 4 dni.

Mała nadzieja zdobycia Petersburga.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: »Daily Mail« donosi z Helsingforsu: Możliwość zdobycia Petersburga mimo doniesień Judenicza wydaje się być bardzo małą. Miasto zostało faktycznie uwolnione dnia 21, kiedy Trocki uważał już upadek Petersburga za nieunikniony.

Finlandya odmawia Judeniczowi pomocy.

Rottedam. PAT. Wedle doniesienia Reutera z Helsingforsu, odrzuciła finlandzka rada państwa prośbę Judenicza o udzielenie pomocy.

Lotnicy Denikina nad Moskwą.

Warszawa. (Telefonem). Donoszą z Helsingforsu, że lotnicy armii Denikina dotarli nad Moskwę i bombardowali jeden z dworców oraz przyległe ulice.

Ukraińcy proklamują wojnę narodową z Denikinem.

Warszawa. »Gazeta Polska« dowiaduje się: Dyrektoryat i rząd ukraiński wydały manifest ogłaszający wojnę narodową z Denikinem. Manifest podpisali: Petlura, jako pzezes Dyrektoryatu, prof. Szwec i inż. Makarenko jego członkowie, wszyscy ministrowie i pan Petruszewicz jako dyktator wojsk galicyjskich.

Dywizya galicyjska bierze udział w ofenzywie galicyjskiej na Denikina.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Podkomitety komisyi wojskowej i komisyi spraw zagranicznych pod kolejnem przewodnictwem posłów prof. St. Grabskiego i Anusza, odbyły dzisiaj wspólne zebranie w obecności prezydenta ministrów Paderewskiego i wiceministra Skrzyńskiego. Prezydent ministrów przedstawił sytuacyę międzynarodową, poczem nastąpiła wymiana zdań i przedstawiono dwa projekty rezolucyj: pierwszy ze strony p. Daszyńskiego, drugi ze strony prof. Grabskiego. Ponieważ przedstawiciele poszczególnych grup parlamentarnych oświadczyli, że kluby ich nie zajęły ostatecznego stanowiska, odroczone zostały obrady do środy 5 listopada. Postanowiono zwrócić się do Naczelnika państwa, by wziął udział w tem zebraniu środowem. W związku z tem prezydent ministrów Paderewski wygłosi prawdopodobnie swoje exposé dopiero w piątek w przyszłym tygodniu.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej zda sprawę komisarz generalny ziem zachodnich p. Osmołowski. Przedstawiciele rad narodowych na Litwie i Białorusi prosili o dopuszczenie do obrad w komisyi; weźmie w nich udział także delegat dowództwa żandarmeryi polowej.

Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem p. ks. Sychla odbyła posiedzenie, na którem omawiano dalsze artykuły rozdziału o sejmie. Ustalono brzmienie art. 14 o odpowiedzialności i nietykalności poselskiej, art. 15 ograniczający uczestnictwo posłów w dostawach i art. 16 zabraniający posłom podpisywanie pism perjodycznych w charakterze redaktorów odpowiedzialnych.

Stan sprawy wschodnio-galicyjskiej.

Opinia pos. Dąbskiego.

Lwów. (Tel. wł.) W rozmowie z korespondentem warszawskim »Kuryera Lwowskiego« stwierdził pos. Dąbski, który wrócił onegdaj z Paryża, »że sprawa Galicyi wschodniej nie jest dotąd ostatecznie zadecydowana i że prawdopodobnie zostanie odroczoną, że w części opinii angielskiej są pewne wahania co do tej sprawy, a odniesienie się z ponownem zapytaniem do Londynu o instrukcye jest faktem dla nas pomyślnym, że cztery wielkie mocarstwa (Stany Zjednoczone, Włochy, Francya i Japonia) stoją w tej sprawie bezwzględnie po naszej stronie i swego stanowiska będą bronić.

Zresztą mamy i ten jeszcze ostateczny argument w naszem ręku, że nasi delegaci na kongresie pokojowym nie mogą podpisać i nie podpiszą traktatu z wielkiemi mocarstwami, który mieściłby w sobie prowizoryczne przyłączenie Galicyi wschodniej do Polski«.

Przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Warszawa. (Telefonem) Wobec bliskiego wejścia w życie traktatu pokojowego zaczynają w kołach politycznych mówić o obsadzeniu stanowiska ambasadora polskiego w Berlinie. Na stanowisko to wymieniają ks. Janusza Radziwiłła i Adama hr. Tarnowskiego.

Przeciw ustawie o spoczynku niedzielnym.

Warszawa. (Telefonem). Klub żydowskich posłów przy T. Radzie Nar. otrzymuje cały szereg rezolucyj od organizacyj kupieckich oraz instytucyj kulturalnych i oświatowych, protestujących przeciw projektowi ustawy o spoczynku niedzielnym. Kopie tych rezolucyj przesyła klub żyd. posłów marszałkowi Sejmu i komisyi handlowo-przemysłowej.

Widoki emigracyi do Ameryki.

Warszawa, (Telefonem). Członek amerykańskiego Komitetu pomocy adw. Hirschfeld w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że na razie niema mowy o emigracyi. Właśnie toczą się w tej sprawie narady między ambasadorem amerykańskim a rządem polskim, przy udziale adw. Hirschfelda. Projektowanem jest otwarcie w Warszawie i Gdańsku baraków dla koncentracyi emigrantów. Ostatnie oświadczenia wykazały, że prywatna inicyatywa nie może nic zdziałać i dlatego adw. Hirschfeld ostrzegał przed nabywaniem kart okrętowych u prywatnych przedsiębiorstw. W końcu oświadczył p. Hirszfeld, że prawdopodobnie uda się wkrótce uzyskać aprobatę rządu amerykańskiego na wyjazd rodzin do ojców, przebywających w Ameryce.

Szkody wyrządzone przez Niemcy w światowej flocie handlowej.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi: »N. W. 8 Uhr Blatt« donosi z Bazylei: »Times« donoszą z Paryża, że komisya reparacyjna ustaliła szkody wywołane przez niemiecki system prowadzenia wojny w światowym tonażu handlowym na 35 miliardów Fr.

Przegląd polityczny.

Zmiana w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Zmiana, jaka przed kilku dniami nastąpiła w angielskim sekretaryacie państwowym dla spraw zagranicznych, ma doniosłe znaczenie dla polityki międzynarodowej. Wytyczne zagranicznej polityki imperyum brytyjskiego, jak dotychczas tak i nadal, stanowić będą kompas, regulujący politykę wszystkich państw świata. Ustępujący właśnie z sekretaryatu państwa dla spraw zagranicznych Artur James Balfour należy do stronnictwa konserwatywnego i jest jednym z najznaczniejszych i najpopularniejszych mężów stanu w Anglii w ostatnich 25 latach. Od roku 1902 do roku 1906 był premierem gabinetu angielskiego. Po klęsce torysów w zaciekłej wówczas walce o wolny handel ustąpił Balfour z prezydentury i przeszedł na stronę opozycyi w Izbie gmin. Z wybuchem wojny powołał go Asquith do gabinetu koalicyjnego, w którym był ministrem marynarki, a po objęciu prezydentury gabinetu przez Lloyd Georgea został sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Balfour, który ukończył już 71 lat, z usposobienia łagodny i skłonny do kompromisów, odegrał podczas wojny wybitną rolę. Był jednym z 5 członków angielskiej delegacyi na konferencyi pokojowej w Paryżu i jako taki kilkakrotnie działał w kierunku złagodzenia warunków pokojowych dla Austryi i Niemiec. Ustępuje pozornie z powodu podeszłego wieku. W rzeczywistości daje jego dymisya powód do przypuszczenia, że zagraniczna polityka Anglii wchodzi na tory bardziej stanowcze, o koncepcyach śmiałych i wielkorzutnych, a do realizacyi tychże minister Balfour (jak się skromnie nazywa) widać się nie nadaje.

Następcą jego jest lord Curzon of Kediestone, także członek stronnictwa konserwatywnego i podobnie jak Balfour wychowanek i pielęgnujący tradycye lorda Salisburego, który po Beaconsfieldzie Disraelim objął przewodnictwo partyi konserwatywnej w Anglii. Lord Curzon ma za sobą wyraźnie zarysowaną przeszłość, która pozwala odrazu na charakterystykę jego postaci a zarazem na skreślenie prawdopodobnych wytycznych jego polityki. Od roku 1898 do 1905 był wicekrólem Indyi. Ze stanowiska tego ustąpił z powodu różnicy zdań z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Balfourem na tle stosunku Anglii do Rosyi. Z widowni politycznej w Anglii jednak nie ustąpił, lecz owszem wśród polityków angielskich zajął jedno z najwybitniejszych miejsc, które mu się słusznie należy ze względu na jego ogromne zdolności i nadzwyczaj szeroki horyzont polityczny. W grudniu 1916 roku wstąpił do gabinetu koalicyjnego Lloyda Georgea jako prezydent t. zw. Tajnej Rady.

Curzona można uważać za głównego reprezentanta imperyalizmu brytyjskiego. Osią centralną, około której obraca się polityka państwa brytyjskiego, były i są dla niego Indye. Stosunek Anglii do każdego państwa mierzy on według stosunku tegoż państwa do panowania Anglii w Indyach. Dlatego też był przed wojną zaciętym przeciwnikiem Rosyi, która zdaniem jego zagrażała panowaniu Anglii w Azyi. Chwilowo o imperyaliźmie Rosyi mówić nie można. Państwo rosyjskie jednak prędzej czy później odrestaurowane, z powodu całego szeregu swoich warunków naturalnych uprawiać będzie prawdopodobnie politykę imperyalistyczną. Od tego czy przyszły imperyalizm rosyjski szukać będzie pola działania w Azyi lub na kontynencie europejskim, zależeć będzie, w którą stronę przechyli się ciężar przyszłej polityki brytyjskiej. Pod tym kątem widzenia ułoży się też prawdopodobnie stosunek Curzona do Polski.

Imię Balfoura zapisane będzie złotemi głoskami w historyi narodu żydowskiego. Deklaracya Balfoura z 2 listopada 1917 r., te wiekopomne zdarzenie, które zapoczątkowało nową erę w historyi żydostwa i jego stosunku do narodów świata. W znanej swej przedmowie do pierwszego tomu historyi syonizmu Nachuma Sokołowa dał Balfour wyraz szczególnej swej sympatyi dla narodu żydowskiego i jego odrodzenia, a co jako angielski minister spraw zagranicznych zdziałał dla sprawy żydowskiej ocenić będzie można dopiero należycie w późniejszym czasie. Lord Curzon kontynuuje, jak już zaznaczyliśmy wyżej, politykę swego poprzednika, którą prowadzić jedynie zamierza w sposób bardziej energiczny i radykalny. Polityka angielska w Palestynie, to jedynie mały splot w łańcuchu dążeń Wielkiej Brytanii do utworzenia wielkiego protektoratu egipsko-arabsko-perskiego. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że jednym z głównych propagatorów tego wielkorzutnego planu jest właśnie obecny minister Curzon. Miejmy nadzieję, że w równie serdecznych intencyach co jego poprzednik popierać będzie dążności narodu żydowskiego do odbudowania Palestyny.

Foch kandydatem na prezydenta Francyi?

WIEDEŃ, PAT. Biuro kor. donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi: Wedle »New York American« marszałek Foch przyjmie kandydaturę na prezydenta Francyi. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Przed wyborami do Izby francuskiej.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Paryża: Dzisiaj rozpoczęła się kampania wyborcza, która potrwa 20 dni. Na wszystkich ulicach miasta są ustawione ramy do plakatowania odezw wyborczych. Publiczność interesuje się żywo afiszami. Od końca maja zgłosiło się przeszło 70.000 nowych wyborców do list paryskich. Uprawnionych do głosowania jest w Paryżu około 740 tysięcy, tj. o 114 tysięcy więcej, niż w roku 1914. Nowa Izba będzie miała inny wygląd, gdyż pomijając to, że wielu byłych posłów nie kandyduje, odpadają skutkiem wypadków śmierci i rezygnacyi 84 mandaty. Pozatem przybywa 24 nowych alzackich mandatów, tak że wejdzie do Izby 108 nowych posłów.

Ratyfikacya pokoju przez Francyę nastąpi w lutym.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: »Matin« wylicza państwa, z któremi Francya jeszcze nie zawarła pokoju i ubolewa, że traktat pokojowy z Austryą nie jest zupełny. Ratyfikacya przez Francyę może nastąpić z powodu wyborów dopiero w lutym. Dziennik zapytuje, czy nie byłoby możliwem teraz już, bez formalnego zawarcia pokoju, wznowić handel ze wschodem.

Możliwość odmówienia ratyfikacyi przez senat amerykański.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Amsterdamu: »Times« donoszą z Waszyngtonu, że obecnie poraz pierwszy rozważaną jest w senacie możliwość, iż Ameryka nie zratyfikuje traktatu pokojowego, ani nie przystąpi do związku narodów. Demokrata senator Reed zaproponował nowe zastrzeżenie tej treści, że Ameryka zastrzeże sobie prawo, iż sama oznaczy, które kwestye naruszają jej honor i interesy żywotne.

Poprawa w stanie zdrowia Wilsona.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Waszyngtonu pod datą 29 bm.: W stanie zdrowia prezydenta Wilsona nie nastąpiła żadna istotna zmiana. Poprawa postępuje dalej. Prezydent mógł wczoraj zjeść śniadanie i obiad siedząc w łóżku.

Wilson nie będzie ubiegał się o prezydenturę.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Wersalu: Według doniesienia „Chicago Tribune" z Waszyngtonu, jak podaje kilku senatorów, prezydent demokratycznej Rady Narodowej ma zapowiedzieć w pierwszych dniach stycznia, że prezydent Wilson nie będzie się więcej ubiegał o prezydenturę.

Ameryka przeciwna propozycyom Włochów w sprawie umiędzynarodowienia Rjeki.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi iskrowo z Waszyngtonu. „Sun" donosi z Paryża, że wczoraj z Waszyngtonu nadeszła odmowna odpowiedź na propozycye włoskie, które przed dwoma tygodniami poselstwo włoskie wręczyło rządowi amerykańskiemu. Według tych propozycyj Rjeka byłaby obszarem międzynarodowym pod mandatem włoskim. Ponadto miałby pas kraju wzdłuż wybrzeża istryjskiego być przydzielony do Włoch w celu połączenia Włoch z Rjeką. Położenie rządu Nittiego stało się wskutek odmowy Ameryki trudnem i dalsze komplikacye są możliwe.

Jugosłowianie w Cattaro.

Kraków. Radio PAT. z Nauen. Wedle doniesień z Tryestu opuściły wojska włoskie Kotor, który ma stać się obecnie jugosłowiańską podstawą morską.

Konferencya dla zbliżenia Anglii i Niemiec.

WIEDEŃ, PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża: Paryskie wydanie »Daily Mail« donosi dzisiaj na pierwszej stronie, że grupa angielska, która jest interesowana w wznowieniu stosunków z Niemcami, zwołała na przyszły tydzień konferencyę do Londynu, na którą została zaproszona znaczna ilość wybitnych osobistości niemieckich i austryackich.

Przybycie ich nastąpi dnia 5 listopada, a na cześć gości odbędzie się bankiet pod przewodnictwem lorda Parmoorsa. Mówią także o tem, że poszczególni członkowie rządu skorzystają ze sposobności, by wejść w porozumienie z wieloma zaproszonemi osobistościami. Jako gości ze strony niemieckiej wymienia »Daily Mail« jednego bawarskiego generała, następnie Edwarda Bernsteina, który jest przeznaczony na ambasadora w Anglii, prof. Brentano, prof. Lindena, dyr. Gwinnera, Ryszarda Martina, Karola Kautskyego, hr. Maksa Montgelasa, prof. Schlessingera, i wielu innych. Ze strony austryackiej: dra Ottona Bauera, dra Ellenbogena, dra Lamascha, byłego ministra handlu Wiesera, p. Herza Mensdorfa i prof. Redlinga.

O wydanie Wilhelma.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Berlina: »Daily Mail« donosi, że Lloyd George w sprawie ścigania b. ces. Wilhelma złożył oświadczenie, iż należy bezwarunkowo obstawać przy żądaniu wydania i przy skazaniu Wilhelma i jego wspólników. Istnieje wiążąca uchwała koalicyi, której nie można jednostronnie zmieniać.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Amsterdamu: »Telegraaf« donosi z Londynu, że na posiedzeniu Izby gmin wniesiono interpelacyę, jakie środki zostały w Holandyi przedsięwzięte celem pilnowania b. cesarza Wilhelma. Na zapytanie, czy urząd spraw zagranicznych wie o rozmowach telefonicznych b. cesarza z Niemcami, odpowiedział minister Hermswort, że rząd angielski nic o tem nie wie.

Orędzie Masaryka.

Praga. Na uroczystem posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia narodowego, odbytem wczoraj z okazyi święta narodowego 28 października, wygłosił prezydent Masaryk dłuższę mowę, w której wypowiedział kilka myśli o ogólniejszem znaczeniu. Omawiając wypadki, poprzedzające proklamacyę niepodległości Czechosłowacyi, oświadczył, że rewolucya czeska jest rewolucyą demokratyczną. Podkreślił, że jest zwolennikiem rozdziału kościoła od państwa, co uważa także za środek do podniesienia autorytetu religii. Omawiając z kolei problem socyalizacyi, zdeklarował się Masaryk jako jej zwolennik »z zastrzeżeniami«. Dyktaturą, mówił Masaryk, nie zmusi się tzw. burżuazyi do socyalizacyi. Dla produkcyi jest zmysł przedsiębiorczy nieodzowny. Nie chodzi tyle o socyalizm rozdziału, ile o socyalizm produkcyi. Masaryk wątpi, czy robotnikom w pierwszej fazie socyalizacyi lepiej powodzić się będzie, niż za rządów kapitalizmu. Socyalizacya wymaga ofiar przedewszystkiem od robotników. Program socyalizacyi musi w drodze międzynarodowej zostać ułożony. Nie należy przytem zapominać o socyalizacyi oświaty.

Prezydent Masaryk polemizował w dalszym ciągu z Leninem, który uważa swój program komunistyczny za jedynie autentyczną interpretacyę programu Marksa. Masaryk polemizuje z Leninem w tym kierunku na podstawie pism Marksa i Engelsa i stwierdza, że bolszewizm Lenina jest faktycznie tylko rewolucyjnym anarchizmem, względnie syndykalizmem. Lenin ciężko zgrzeszył przeciw prawom robotników. Bolszewizm rosyjski nie przezwyciężył caryzmu rosyjskiego. Masaryk uważa, że robotnicy czescy nie pójdą za przykładem proletaryatu rosyjskiego. Mimo to oświadcza się Masaryk i nadal przeciw wszelkiej interwencyi w Rosyi i na Węgrzech. Każdy naród musi w okresie ciężkiego przesilenia sam sobie pomódz. Bolszewizm musi zostać przezwyciężony moralnie drogą reform społecznych i wychowania politycznego. Masaryk życzy sobie potężnej, ale demokratycznej Rosyi.

W końcu przechodzi mowca do problemu mniejszości narodowych i zapewnia uroczyście, że w republice czesko-słowackiej niema miejsca na gwałtowne wynaradawianie i wyraża nadzieję, że Liga narodów przyczyni się do ustalenia przyjaźni międzypaństwowej i stosunków międzynarodowych. Mniejszości narodowe powinny wogóle mieć za zadanie przyczynić się do zbliżenia narodów.

Przed zmianą rządu na Węgrzech.

Wiedeń. PAT. »N. W. Abendblatt« donosi z Budapesztu: Sir George Clark odbył wczoraj dłuższą konferencyę ze Szterenyim, Hegedusem, Heinrichem i Al. Wekerlem. Nadto uprosił Clark Apponyego, by przedłożył mu swój pogląd w sprawie rozwikłania sytuacyi na Węgrzech. Clark prosił prof. Hegedusa o wypracowanie memoryału w sprawie koncesyi stronnictw i utworzenia gabinetu koalicyjnego. Przypuszczają, że utworzenie nowego rządu obejmie prof. Hegedus.

Telegr. Comp. donosi z Budapesztu: Związek węgierskich robotników rolnych w liczbie 100 tysięcy członków wystąpił wczoraj z partyi socyalistycznej.

Żydzi na Ukrainie.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet rejonowy, org. ceire-syońskiej w Kamieńcu Podolskim donosi »Jud. Folk« w Warszawie, iż w ostatnim czasie pogromy na Ukrainie ustały. Na całej Ukrainie rozpoczęły się wybory do kahałów według nowych przepisów. Jest nadzieja, iż syoniści utworzą wraz z ceire-syonistami większość w Radach kahalnych.

Ceire-syoniści prowadzą energiczną walkę przeciw ministerstwu żydowskiemu, chcącemu ograniczyć prawa kahałów.

Amerykańska komisya śledcza o pogromach na Ukrainie.

WIEDEŃ, PAT. Wied. biuro koresp. donosi: »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: W »Berl. Tagbltt.« ogłasza dr. Paweł Nathan sprawozdanie komisyi śledczej amerykańskiej o pogromach na Ukrainie. Z tego sprawozdania wynika, że zostało zamordowanych okrągło 40 tysięcy Żydów. Liczba rannych i kalek wynosi około 100 tysięcy. Ilość zhańbionych kobiet obliczono na 20 tysięcy. Pogromy urządzono w około 100 miejscowościach. Szkodę obliczają na 100 milionów rubli.

Z ruchu palestyńskiego.

Paryż. (Tel. wł.) Organizacyi syońskiej donoszą: W południowej Rosyi panuje nadzwyczaj silny nastrój palestyński szczególnie wybitne miejsce zajmują w pracy przygotowawczej dla Palestyny kooperatywy. W Charkowie zarezerwowały kooperatywy kapitał 5 milionów dla Palestyny. 50% ludności żydowskiej gotowe są do emigracyi. Wiele rodzin wyjechało do portów gdzie czekają na możliwość wyjazdu do Palestyny. Szczególnie silnym jest nastrój palestyński na Kaukazie, skąd przygotowują się do wyjazdu wszyscy Żydzi tamtejsi w liczbie 50.000. Kaukaz przeżywa obecnie, jak wiadomo, straszny kryzys agrarny.

»Temps« telegrafują z Kairu: Kilka wybitnych osobistości z organizacyi syońskiej przybyło do Jerozolimy, gdzie czynione są ważne przygotowania celem zagwarantowania powodzenia przedsiębiorstwom przez nich zorganizowanym.

Od wydawnictwa.

Narówni z innymi dziennikami krakowskimi zmuszeni jesteśmy z powodu coraz bardziej wzrastających cen papieru, robocizny i wszelkich artykułów przemysłu drukarskiego, do podwyższenia od dnia 1. listopada br. ceny pojedynczego numeru naszego pisma na

60 hal.,

*prenumeraty miejscowej w Krakowie na **14** koron a zamiejscowej i miejscowej z odnoszeniem do domu na **16** koron miesięcznie.*

Dyrekcya poczt i telegrafów przeciw — asymilacyi.

Jesteśmy w chwili obecnej świadkami ciekawego zjawiska: asymilacya żydowska w Polsce, doszczętnie skompromitowana i zbankrutowana na nowo podnosi głowę, prawdopodobnie dlatego, że wykorzystać pragnie wrogie stanowisko rządu wobec żydowskiego ruchu narodowego, — natomiast społeczeństwo polskie i polskie czynniki rządowe w sposób otwarcie negatywny odnoszą się do wszelkich umizgów... asymilatorów. Tak więc społeczeństwo polskie nie widzi chętnie ani narodowców żydowskich ani asymilatorów. Na jedno tylko społeczeństwo polskie zgodziłoby się pod pewnemi zastrzeżeniami (przedewszystkiem z wykluczeniem masowości) — na chrzest Żydów. Asymilacya bez chrztu poczyna coraz bardziej uchodzić w społeczeństwie polskiem za wyraz sztucznej połowiczności, zwłaszcza, że Polacy bardzo dobrze zdają sobie sprawę z faktu, że asymilatorzy (Polacy wyznania mojżeszowego) z wyznaniem i religią nic wewnętrznie wspólnego nie mają.

Namacalnym i wielce charakterystycznym dowodem przedstawionego stanu rzeczy jest rozporządzenie Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, które poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu. Od siebie dodajemy na razie tyle: Gdyby odrzucanie od siebie asymilacyi i asymilatorów dyktowane było uczuciem wszechludzkiem oraz uznaniem w nas równych sobie ludzi i naszej osobowości narodowej, to byłoby ono słuszne i etyczne nienaganne. W dzisiejszym stanie rzeczy jest ono atoli niczem innem, jak najzwyczajniejszym — antysemityzmem. Co do tego nie należy żadnych żywić złudzeń. Z tego punktu widzenia należy też osądzić uchwaloną obecnie przez Sejm już i w trzeciem czytaniu ustawę o zmianie nazwisk.

Oto rozporządzenie Dyrekcyi poczt we Lwowie:

L. 75201/2.

Zmiana imion starozakonnych.

Niektórzy funkcyonaryusze starozakonni pozwalają sobie na samowolną zmianę swych imion biblijnych na imiona chrześcijańskie, wstydząc się widocznie swego żydowskiego pochodzenia.

Ponieważ tylko fałszywy wstyd jest powodem takiego postępowania, to lepiej już było zmienić religię, aniżeli ośmieszać się przez zmianę szanownych imion biblijnych: Abraham, Łazarz, Sadok, (Cudyk), na mniej sławne i znane imiona nie polskie, jak Adolf, Leon, Celestyn. Zabrania się tedy funkcyonaryuszom pocztowym takiego postępowania, świadczącego zresztą o słabości i niestałości charakteru a to tembardziej, że dowolność taka wnosi zamęt w administracyę i jest szkodliwą dla samych funcyonaryuszy, którzy sobie na taką dowolność pozwalają:

Przytem zwraca się uwagę, że do zmiany imienia potrzebne jest tak samo zezwolenie krajowej władzy politycznej (Namiestnictwa) jak do zmiany nazwiska.

Lwów, 24 września 1919.

Biedni asymilatorzy... Z jednej strony — chrzest, z drugiej — powrót do żywego żydostwa. Decyzya ciężka... Ale jeśli nie dziś, to jutro zdecydować się trzeba! Chyba, że pozostawiacie to Waszym — spadkobiercom... Ci nie będą zaprawdę nad alternatywą tą łamali sobie głów...

— Dr. Ilski, znany antysemita warszawski, został zamianowany agentem handlowym przy polskim konsulacie we Władywostoku.

KRONIKA.

Kraków, 30 października.

Jutrzejszy numer naszego pisma zawierać będzie 6 stron druku.

Widmo katastrofy aprowizacyjnej Wobec wiszącej nad miastem katastrofy aprowizacyjnej, wysłało prezydyum miasta telegramy do premiera Paderewskiego, min. aprow. min. poczt i tel. gen. del. dra Głąbińskiego oraz posłów krakowskich, w którym przedstawia rozpaczliwie położenie aprowizacyjne miasta i zaznacza, że onegdaj zgłosiła się doń delegacya 21 konsumów, z żądaniem wydatnej pomocy aprowizacyjnej, grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem swych czynności w dniu 1 listopada i zrzuceniem ze siebie odpowiedzialności za ewentualne skutki. Również prezydyum miasta nie bierze na siebie odpowiedzialności za skutki, jakie pociągnąć za sobą może nędza i głód ludności.

Groźba strejku pocztowców. Wczoraj w godzinach południowych zebrało się przed gmachem Magistratu ponad 2 tysiące osób: urzędników i służby pocztowej wszystkich rang wraz z rodzinami, którzy wysłali delegacyę do prezydyum miasta. Delegaci, których przyjęli wszyscy trzej wiceprezydenci miasta, zażądali chleba, mąki cukru i węgla dla funkcyonaryuszy pocztowych i zagrozili strajkiem, jeżeli stan aprowizacyi natychmiast się nie poprawi. Na przedstawienie prezydyum, że magistrat wyczerpał wszelkie środki zaradcze zażądali delegaci jego ustąpienia. Prezydyum przyrzekło w końcu zarządzić wszystko, co leży w jego mocy dla odwrócenia katastrofy.

Tymczasowe zażegnanie strejku w warsztatach kolejowych w Podgórzu-Płaszowie. Jak się dowiadujemy, funkcyonaryusze warsztatów kolejowych w Podgórzu-Płaszowie wysłali wczoraj telegram do krakowskiej Dyrekcyi kolei, w którym zagrozili strajkiem w razie, jeśli nie otrzymają natychmiast chleba. Dyrekcya kolei po porozumieniu się z Magistratem zdołała uzyskać pożyczkę w pewnej ilości mąki z dopiero co nadeszłej mąki dla ludności, wobec czego strejk został na razie zażegnany.

Pół racyi chleba. Z powodu nadejścia w ostatniej chwili nieznacznej ilości mąki chlebowej wydadzą piekarnie rejonowe i konsumy połowę racyi chleba tj. 50 dkg. na osobę w cenie po 4 K 20 h za 1 kg na górny oddinek Nr. 26 legitymacyi zbiorowej. Wydawanie chleba rozpocznie się od soboty 1 listopada br.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się w piątek 31 b.m. o g. 5 pop.

Z taw. operowego Przedstawienie operowe „Halki" Moniuszki w Teatrze Nowości. W przedstawieniu biorą udział pp. Jaworzyńska (Halka) Ostrowski (Jontek) Romanowski (Janusz) Jastrzębska (Zofia). W orkiestrze wzmocnionej zasiadają m. i. prof. Szule i Kopyatyński. Próby pod nową reżyseryą i w nowej inscenizacyi zapewniają przedstawieniu prawdziwie artystyczną wartość. Popyt za biletami świadczy o żywem zainteresowaniu się publiczności.

Z Bagateli. Wieczorne przedstawienia tygodnia bieżącego wypełni w dalszym ciągu „Kobieta bez skazy" G. Zapolskiej z pp. Kortowską, Łącką, Brzeskim, Czapelskim, Fritschem i Budzyńskim w głównych rolach. Sobotnie i niedzielne popołudnia wypełnią »Hiszpańska mucha« z wyborowymi pp. M. Szarge, Dąbrowską, Czarnowskim, Dante-Baranowskim, Fritschem i Trzywdarem. Premiera „Dudka" w przyszłym tygodniu. W sprawie garderób komunikują nam, że poczyniono daleko idące ulepszenia, które zapewniają sprawne już działanie całego aparatu i umożliwiają szybką obsługę.

Z kursów budowlanych. Dnia 19 i 20 b. m. odbyły się w Krakowie w obecności przedstawicieli Komitetu Pomocy Żydów Polskich, reprezentanta żyd szkoły ludowej, oraz zaproszonych gości egzamina absolwentów kursów budowlanych zorganizowanych przez Komitet żyd. techników. Ustne i pisemne odpowiedzi świadczyły o wielkiej pilności absolwentów, którzy w krótkim czasie zdołali nie tylko owładnąć teoretyczną częścią programu nauki, lecz i w praktycznem zastosowaniu nabytych wiadomości wykazali nadzwyczajną sprawność. W zakończeniu egzaminu zwrócił się inż. Zimmermann jako kierownik kursów z apelem do absolwentów, by w obranym przez się zawodzie wytrwali, starając się nabyte na kursach wiadomości pogłębić przez dalsze fachowe doskonalenie się. Imieniem słuchaczy przemówił p. Brust dziękując gronu nauczycielskiemu za zorganizowanie i przeprowadzenie kursów a komitetowi Pomocy Żydów Polskich za użyczenie potrzebnych na ten cel funduszów.

Bracia złodzieje. Policya aresztowała braci Schlafroków, którzy dopuszczali się od dłuższego czasu kradzieży w kilku kantorach i bankach; polecali oni swe usługi łatwowiernej publiczności i przy tej sposobności ją okradali.

Rozpoznał swój kosz. W sierpniu br. skradziono Chaimowi Falkowi kosz z garderobą i bielizną wartości 10 tys. K. Obecnie rozpoznał on swoją własność u Rubina Mordka i spowodował jego aresztowanie.

Zakwestyonowana materya. Aresztowano Samuela i Arona Klausnerów oraz Leiba Sonnenblicha, u których zakwestyonowano większą ilość płótna i materyi, pochodzących z kradzieży.

Za kradzież kieszonkową na dworcu aresztowano Mendla Izraelskiego, który skradł A. Gidkowskiemu portfel z 500 rb. i 80 mk.

KOMUNIKATY.

Walne Zgromadzenie Tow. Rygorozantów odroczone zostało na niedzielę 9 listopada br. o g. 3 pop.

Walne Zgromadzenie członków Toynbe-Hall odbędzie się we czwartek 30 bm. o g. 6 i pół w sali gminy żyd. na I p.

Merkaz. Dziś we czwartek o g. 8 w. otwarcie kursu języka angielskiego.

REPERTUAR TEATRU I. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: Makbet.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Czwartek: Piosnki niańskie
Piątek: Księżniczka Trebizondy.

REPERTUAR „BAGATELI"

Czwartek—Piątek: „Kobieta bez skazy"

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

— Dnia 1 listopada br. zostaną zniesione poselstwa bawarskie, gdyż wedle konstytucyi państwowej utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z zagranicą ma być wyłącznie zadaniem państwa. Poselstwa w Petersburgu i w Rzymie zniesiono już z dniem 1 października, zaś bawarskie poselstwa w Wiedniu i Bernie będą zlikwidowane od 1 listopada.

Z kraju.

Ausrotten... W swem programowem przemówieniu na II. Zjeździe Związku Ludowo-Narodowego wywodził m. i. poseł Stanisław Grabski: »Pragnąc rozkwitu miast — pragniemy go dla Polaków. Nikogo nie prześladujemy, stosunki oprzeć chcemy na miłości, ale inna jest miłość dla swoich, inna dla obcych. Procent tych obcych wśród nas jest stanowczo za duży. Wielkopolska może nam wskazać drogi, jak procent ten z 12—14, a nawet 20 zmniejszyć do 1 i pół.

Obcy element będzie się musiał obejrzeć za tem, czy mu gdzieindziej nie będzie lepiej«.

P. Andrzej Niemojewski bredzi. Na zebraniu Ligi konsumentów w Warszawie przemawiał p. Andrzej Niemojewski, który mówiąc o dwudniowym zjeździe kupców żydowskich, zauważył, że w żadnem innem państwie Żydzi nie pozwoliliby sobie na zjazd, który udowodnił, że Żydzi chcą i będą chcieli tworzyć osobną klasę kupiecką.

Sekwestr na inwentarz gminy żydowskiej. Prezydyum policyi łódzkiej nałożyło sekwestr na inwentarz łódzkiej gminy żydowskiej za to, że gmina nie uiściła specyalnego podatku za chorych Żydów, leczonych w szpitalu miejskim. Gmina żydowska stoi na stanowisku, że Żydzi powinni korzystać ze szpitali miejskich na równi z innymi obywatelami.

Demonstracye głodowe w Borysławiu. »Robotnik« donosi z Borysławia: Posłowie nasi w Sejmie otrzymali następującą depeszę: Dziś był Borysław widownią masowych i burzliwych demonstracyj na tle aprowizacyjnem. Brak środków żywności i opału doprowadził ludność tutejszą do ostatecznych granic rozpaczy. Wobec systematycznego lekceważenia potrzeb ludności robotniczej zagłębia naftowego przez rząd centralny i decydujące w sprawach aprowizacyi czynniki — konsekwencye są nieobliczalne. Prosimy o natychmiastową interwencyę rządu, by Borysław natychmiast otrzymał przydział środków żywności i potrzebne środki opałowe, oraz by gminie udzielono pomocy finansowej na cele aprowizacyjne. Sytuacya pogarsza się z godziny na godzinę. Natychmiastowa pomoc niezbędna«.

Z akcyi opieki nad dziećmi w Warszawie. »Słowo Polskie« donosi: Komisya opieki społecznej i dobra publicznego odbyła wspólne posiedzenie w sprawie akcyi opieki nad dziećmi. Na 1 i pół miliona dzieci, potrzebujących opieki żywiono około miliona. Dzieci chrześcijańskich korzystało 52 proc, dzieci żydowskich 49 i pół proc. Ameryka dostarczyła leków, żywności i odzieży za 234 miliony marek.

Centrala dewiz a fundusze dla ubogich Żydów. Jak wiadomo nadeszło ostatnio z Londynu do Warszawy 40 tysięcy funtów szterlingów, czyli około 6 milionów polskich marek dla ubogich Żydów. Z sumy tej żąda Państwowa Centrala Dewiz około pół miliona mk. jako agio. Zainteresowane koła podjęły starania, aby sumę tę, jako przeznaczoną na cel dobroczynny, od opłaty uwolnić.

Ropczyce. W nocy z 24 na 25 bm. usiłowali zamaskowani bandyci dostać się przez okno do mieszkania Leiba Dessera w Lubzinach, położonych tuż obok głównego gościńca prowadzącego z Ropczyc do Dębicy. Gdy Leib Desser przebudzony ze snu, zjawił się przy oknie wymierzyli doń bandyci z rewolwern. Przerażony wystrzałem uciekł do sieni a bandyci rozbili okno i dostali się do wnętrza mieszkania. Leib Desser został przez nich zamordowany bagnetem a jego syn ranny w głowę. Mordercy pozostawili na miejscu czynu kapelusz, który może będzie poszlaką dla ich wytropienia. Rabunku żadnego się nie dopuścili i zdaje się, że rozchodzi się tutaj o akt zemsty.

Ze świata.

Naturalizacya bezdomnych Żydów w niemieckiej Austryi. Prezydyum Komitetu Delegacyj żydowskich przy Konferencyi pokojowej interweniowało u różnych miarodajnych polityków w Paryżu by umożliwiono bezdomnym Żydom przebywającym we Wiedniu, naturalizacyę w niem. Austryi bez trudności. Prezes Komitetu, Sokołow, oświadczył pewnemu znanemu politykowi żydowskiemu z Galicyi, że widoki tej akcyi są bardzo pomyślne. Istnieje nadzieja, iż uda się skłonić rząd niemiecko-austryacki, by pozwolił bezdomnym w dalszym ciągu pozostać w niem. Austryi.

Wykłady p. Milejkowskiego.

Centralny Kom. org. syon. zawiadamia: P. N. Milejkowski z Warszawy wygłosi w dalszym ciągu odczyty na temat »Golus i Palestyna«:
w sobotę popoł. 8. listopada w Jaśle
» » wiecz. 8. » » Żmigrodzie
» niedzielę » 9. » » Pruchniku
» poniedz. » 10. » » Oleszycach.
» wtorek » 11. » » Radymnie
» środę » 12. » » Przeworsku
Ogłoszenie dalszych miejscowości nastąpi wkrótce.

Dział gospodarczy.

Polska pożyczka w Stanach Zjednoczonych. Minister skarbu Biliński udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie polskiej pożyczki zagranicznej, z których to informacyj wynika, że została zawarta umowa o zaciągnięcie pożyczki w sumie 250 milionów dolarów na 6 procent na termin 20 lat przy zapłacie 5 procent na koszta. Z sumy tej pokrywane będą wszelkie koszta związane z przeprowadzeniem pożyczki: agitacyi, reklamy, druku bonów etc. Druk bonów odbędzie się pod nadzorem komisarza polskiego p. Adamskiego. Pożyczka została zawarta z całkowitem zachowaniem prestige'u i suwerenności państwa polskiego bez jakichkolwiek gwarancyj specyjalnych, fantu lub egzekucyi. Warunki tak korzystne udało się uzyskać dla tego, że podstawą tej pożyczki mają być kapitały wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych.

Przedłużenie terminu składania podań o patenty na wynalazki, o ochronę wzorów rysunkowych i modeli tudzież o ochronę znaków towarowych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rozporządzeniem minist. z dnia 3 października b. r. (»Monitor Polski« Nr. 230) przedłużono termin wnoszenia podań o patenty na wynalazki, o ochronę wzorów rysunkowych i modeli, tudzież o ochronę znaków towarowych, ustanowiony pierwotnie na dzień 7. listopada 1919 — **do dnia 30 czerwca 1920 roku.**

Giełda pracy w Czechach. Jak informuje »Vecernik« z dnia 10 bm. w samych tylko Czechach, bez Słowacyi znajduje się 170 000 bezrobotnych. Pismo wzywa rząd czeski do utworzenia wielkiej, nowoczesnej giełdy pracy, którąby równocześnie kontrolowała tych wszystkich, którzy się uchylają od pracy.

Spadek kursu koron czeskich. »N. Fr. Presse« donosi z Zurychu, że kurs korony czesko-słowackiej obniżył się wczoraj z 14 na 13 i pół, dzisiaj spadł do 12 i pół Kurs korony austryackiej jest niezmieniony.

Warszawa, PAT. 29. października. **Kursa dewiz i banknotów** notowane w państwowej centrali dewiz:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzed.	Banknoty kupno	Banknoty sprzed.
Funty szterlingi	162 —	164.—	162 —	165.—
Dolary Stanów Zjed.	39.50	40 —	39.50	40·25
Dolary kanadyjskie	—·—	—.—	—.—	— —
Franki francuskie	4.55	4 65	4.55	4.70
Franki szwajcarskie	4.55	4.65	4.55	4.70
Franki belgijskie	3.75	3.85	3.70	3 90
Liry	1.60	1·65.	1 58.	1.68
Marki fińskie	1.70.	1·75.	1·70.	1.80
Lei rumuńskie				
Lewy bułgarskie	—.—	—.—	—.—	— —
Floreny holenderskie	13.90	14.10	13.80	14.20
Korony szwedzkie	9.40	9 55	9 35	9.60
Korony norweskie	8 90	9 05	8.85	9.10
Korony duńskie	8.35	8.50	8.30	8 55
Marki niemieckie	1·37.	1·39.	1·36	1 40
„ Drobne do 10 Mk.	—.—	100.—	—.—	—.—
Korony austryackie	—.—	—.—	50.—	50.—
Korony czeskie	100 —	102.—	—.—	— —
Kurs przerachowania na korony:			52.—	

Giełda krakowska z dnia **29** bm.

Waluty:	Ofiar.	żądano	transakcye
Marki polskie	185·—	195 —	193·— — 193 25
Ruble carskie po 100 rb.	210·—	235·—	—·—
„ „ „ 500 „	225·—	250 —	241·— — 241 50
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie	100·—	115·—	—·—

Giełda wiedeńska. WIEDEŃ. PAT. Kursa giełdowe z dnia 29 bm.: Renta majowa 92, Austryacka renta koronowa 88·50, Renta lutowa 95·— Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 890·— Priorytety kolei południowej 698, Anglobank 538, Bankverein 572, Bank kredytowy 1375, Kreditenanstalt 919, Bank depozytowy 765, Länderbank 819, Merkury 649. Unionbank 628, Živnostenska banka 1450. Kolej północna 7800, Kolej południowa 218, Alpiny 1463, Berg und Hütten 7500, Krupp 910. Poldihütten 1455, Rima 1532, Skoda 1339, Zieleniewski 850, Apollo 2280, Galicyjskie Karpaty 7450 Galicya 5180, Koleje austryackie 940, Koleje węgierskie 636.

— P. Samuel wrócił z Pińska do Warszawy i oświadczył, iż stosunki w Pińsku obecnie znacznie się poprawiły.

— Generał Allemby został zamianowany generalnym komisarzem dla Egiptu i Sudanu.

— Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że śledztwo przeciwko mordercom hr. Tiszy wzięło ważny obrót. Zanosi się na nowe aresztowania w tej sprawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło za schwytanie morderców 30 tysięcy koron.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556.